

*Sygn. akt I C 168/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Cybulska

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2013 roku sprawy

z powództwa **E. W. i S. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w Ł.**

**o zadośćuczynienie i odszkodowanie**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki E. W. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 120 000,00 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) i z tytułu odszkodowania kwotę 20 000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych 00/100) przy czym obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda S. W. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 80 000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo E. W. i S. W. w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki E. W. kwotę 1.748,80 zł (jeden tysiąc siedemset czterdzieści osiem złotych 80/100) i na rzecz powoda S. W. kwotę 2.183,80 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt trzy złote 80/100) z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 13.740,14 zł (trzynaście tysięcy siedemset czterdzieści złotych 14/100) oraz od powódki E. W. z zasądanego w pkt I roszczenia kwotę 2.927,54 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia siedem złotych 54/100) i od powoda S. W. z zasądanego w pkt II roszczenia kwotę 1.352,00 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt dwa złote 00/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 168/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2012 ( data złożenia pozwu) roku powodowie E. W. oraz S. W. domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł. na podstawie art. 446 § 4 kc zadośćuczynienia odpowiednio na rzecz każdego z nich 150.000zł i 100.000zł za krzywdę i zerwanie więzi rodzinnych z synem i bratem G. W. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2011 do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu w wysokości po 3617zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 13 września 2011 roku miał miejsce wypadek w którym zginął G. W. syn powódki i brat powoda. Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Krzywdą powodów wyraża się w pogorszeniu w sferze życia rodzinnego i społecznego i wynika ze szkód o charakterze niematerialnym spowodowanym bólem, poczuciem osamotnienia i cierpieniem po śmierci najukochańszego syna i brata ( pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego wypłacona z tego tytułu kwota dla powódki 25.000 zł i powoda 15.000zł już po uwzględnieniu 50% przyczynienia się poszkodowanego do szkody kompensuje krzywdę moralną ( k.106-109).

W piśmie z dnia 13 czerwca 2013 roku( data nadania do sądu 12 czerwca 2013r.) pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie na rzecz E. W. 40.000zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446§3 kc. z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013r do dnia zapłaty

Do zamknięcia rozprawy każda ze stron podtrzymywała swoje stanowisko w sprawie.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

G. W. zginął w wypadku komunikacyjnym w dniu 13 września 2011r. Przejeżdżając rowerem przez przejście dla pieszych został potrącony przez samochód kierowany przez D. P., który jechał z nadmierną prędkością. Sprawca wypadku skazany został za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie z dnia 19 stycznia 2012r. w sprawie IX K 2435/11. ( k. 19). Posiadacz pojazdu posiadał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie( bezsporne).

G. W.zginął w wieku 23 lat. W dacie zdarzenia pozostawał bez stałej pracy, pracował dorywczo, zarabiał niewiele około kilkaset złotych miesięcznie. Ukończył liceum jednak bez egzaminu maturalnego. Po odbyciu służby wojskowej ukończył kurs ochroniarza. Z uwagi na trudności znalezienia stałej pracy miał plany, aby zdać maturę i kontynuować naukę. Uważał, że to da mu większe możliwości pracy. G. W.uzyskując dochód z prac dorywczych wspomagał finansowo matkę, która sama wychowywała jego oraz jego brata. Partycypował w kosztach utrzymania, pomagał jej też w obowiązkach domowych typu sprzątanie, gotowanie. Mając taką pomoc powódka mogła brać dodatkowe dyżury jako pielęgniarka. Starszy syn powódki S. W.ukończył (...)jednak nie mógł znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie. Podjął prace w firmie montującej urządzenia gazowe. Obaj braci byli ze sobą życzliwi. Mieli wspólnych znajomych, z którymi się spotykali. Wspólnie wychodzili na spotkania z przyjaciółmi, do kina czy na koncerty. Obaj też wspólnie spędzali dużo czasu na przejażdżkach rowerowych ścieżką, która przebiega niedaleko ich miejsca zamieszkania. Często obaj jeździli nad zalew.

Rodzina W. żyła skromnie. Utrzymywała się z pracy powódki i dochodów, jakie uzyskiwali z pracy G. i S... W dniu 13 września po powrocie powódki z pracy syn G. oznajmił jej że przejedzie się rowerem i niedługo wróci. Gdy czas jego powrotu się przedłużał powódka zaczęła się niepokoić zwłaszcza, że syn nie wziął ze sobą dokumentów i telefonu komórkowego. W godzinach wieczornych zaniepokojona zadzwoniła na policję dzieląc się swoimi obawami o brak powrotu syna. Po około 2 godzinach do domu przysłała policja z informacją, aby na następny dzień zgłosiła się na komendę. Wspólnie z byłym mężem powódka dnia następnego dowiedziała się o śmierci syna, musiała też dokonać rozpoznania zwłok. Po tym zdarzeniu powódka nie była w stanie pracować, lekarz kolega z pracy przepisał jej leki uspokajające. Leki te powódka zażywała codziennie, z czasem dawki te zmniejszała zaś w chwili obecnej leki przyjmuje codziennie na noc (zeznania powódki. 96v-98, nagranie k. 356). Przedmiotowe dramatyczne wydarzenie spowodowało rozpacz i reakcję żałoby u powódki, która na chwilę obecną się wycofuje. Powódka nie ma objawów depresyjnych. Powódka powróciła do pracy. Ma poczucie konieczności bycia silną dla drugiego syna. Doznane przez nią emocje nie mają charakteru nadmiarowego wykraczającego ponad to, czego można by się spodziewać po tak traumatycznym wydarzeniu. Nie stwierdzono u powódki trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka do chwili obecnej rozmyśla o synu, dotkliwie odczuwa jego utratę, (opinia biegłego psychiatry i psychologa k.161, opinia uzupełniająca k. 175)

Nie mniejszą tragedią okazała się też śmierć brata dla powoda S. W., który również głęboko przeżył tę tragedię. Bezpośrednio po zdarzeniu przebywał na urlopie. Płakał sam w pokoju, nie chciał rozmawiać nawet z matką, nie spotykał się z kolegami. W niedługim czasie zrezygnował z pracy za porozumieniem stron. Badający powoda biegli wskazali, że nadal odczuwa on żal po stracie brata, że doszło do rozerwania łączącej ich więzi niemniej przyczyny problemów emocjonalnych, jakie wystąpiły u powoda mają głównie podłoże dysharmonii osobowościowej, która tworzyła się wcześniej w procesie dorastania a nie w momencie śmierci brata. U powoda w 2002r. stwierdzono epizody na tle depresyjnym. Biegli wskazali, że powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowie w związku z przeżyciami jakie wyniknęły ze zdarzenia z dnia 13 września 2011r. (opinia psychiatryczno-psychologiczna k.155v-156 i opinia uzupełniająca k.175, dokumentacja medyczna k.186-245) Od ok. pół roku powód zamieszkuje w W. i tam poszukuje pracy.

Z uwagi na podniesiony w sprawie zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody dopuszczony został w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej. Biegły wskazał, że obaj uczestnicy zdarzenia naruszyli zasady w ruchu drogowym. G. W. przez to, że przejeżdżał rowerem przez przejście dla pieszych, zaś D. P. kierujący samochodem m-ki O. przez jazdę z prędkością nie mniejszą niż 95km/h w miejscu, w którym było ograniczenie prędkości do 40 km/h (k. 282, 283). Biegły wskazał, że gdyby G. W. szedł pieszo to mógłby się zatrzymać i poczekać na przejazd samochodu, przy czym znacznie większa prędkość samochodu mogła wpłynąć na błędną ocenę sytuacji przez G. W., jednak w ustnej opinii wyjaśnił, że do zderzenia by nie doszło tylko przy założeniu, że kierowca jechałby z prędkością z jaką się poruszał tj. min. 95km/h bowiem wówczas zdążyłby przejechać przed pieszym. Jednakże w sytuacji **gdyby kierowca jechał z dozwoloną prędkością a G. W. przejeżdżał na rowerze to nie doszłoby do zderzenia** (opinia 338v-339). W świetle opinii i wniosków biegłego nic istotnego do sprawy w zakresie ustalenia przyczyn wypadku nie wniosły zeznania świadka M. Ł. (k.247).

Powyzszy stan faktyczny ustalił Sad na podstawie zeznań stron, a także opinii biegłych psychiatry M. M. i psychologa M. S., biegłego z zakresu ruchu drogowego W. K. a także dowodów z dokumentów w/w. Wszystkie te dowody pozwoliły ustalić zarówno okoliczności zdarzenia jak i rozmiar krzywdy, której doświadczyli powodowie w następstwie śmierci G. W.. Zebrane w sprawie dowody nie były kwestionowane. Spór w sprawie dotyczył zasadności dochodzenia zadośćuczynienia w żądanej wysokości i przyczynienia się do szkody.

Powyzsza kwestia omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

### **Stan prawny.**

Powództwo, co do zasady zdaniem Sądu zasługuje na uwzględnienie, przy czym korekcie poddać należało wysokość dochodzonych żądań.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w sprawie niniejszej odpowiedzialność, jaką ponosi pozwane Towarzystwo (...) opiera się na treści art. 822 § 1 i 2 kc, który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia, a także na treści art. 34 ust.1. art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i polskim Biurze ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powodowie roszczenie swoje opierali na treści przepisu art. 446 § 3 i 4 kc

Pozwane Towarzystwo nie kwestionowała swej odpowiedzialności jako gwaranta ubezpieczeniowego za przedmiotowy wypadek, jednakże konsekwentnie podnosiło, że nieuzasadniona jest jego wysokość.

Dodany do kodeksu cywilnego przepis art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie tylko do zdarzeń powstałych po dniu 3 sierpnia 2008r. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto koncepcję, iż na skutek śmierci osoby

bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewyżniania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia więzi rodzinnej i relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. O zasadności przyznania zadośćuczynienia jak również jego miarkowania decyduje całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znaleźli się poszkodowani po śmierci osoby najbliższej. Wiąż między rodzicem a dzieckiem jest jedną z najmocniejszych, a jej przerwanie jedną z największych krzywd i cierpień psychicznych. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie doznanie przez powodów krzywdy zostało bezsprzecznie wykazane. Skazany sprawca wypadku, za którego odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel dopuścił się umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć G. W.. Zdarzenie to zburzyło życie rodziny powodów.

Powódka tracąc syna i najmłodsze dziecko doznała nie tylko ogromnej traumy, cierpień psychicznych, ale pozbawiona została w przyszłości możliwości kontaktu ze swoim dzieckiem na zawsze. Jej cierpienia są nadal duże. Mimo iż powódka ma silną konstrukcję psychiczną nadal rozmyśla o dziecku, odczuwa jego utratę, nadal przyjmować musi leki uspokajające. Mimo iż powódka w bezpośrednim kontakcie na rozprawie nie potrafiła słowami wyrazić smutku i uczuć jakie jej towarzyszą od tej tragedii to fakt ten absolutnie nie może być przesłanką do uznania, że pogodziła się ze śmiercią dziecka, bowiem jak każdej matce w takiej sytuacji towarzyszy świadomość, że nigdy nie dowie się, jak zmieniałby się jej syn, jak ułożyłyby sobie życie, że nigdy już nie usłyszy od syna słowa „mamo”. Wprawdzie powódka ma jeszcze dwoje dzieci, ale fakt ten w żaden sposób nie umniejsza jej cierpienia. Powódka ma świadomość, że wraz ze śmiercią swojego syna utraciła najbardziej silną z możliwych więzi łączących rodzica z dzieckiem i że tych relacji już nigdy nie da się odbudować. Powódka ma też poczucie utraty wsparcia od syna w przyszłości.

Negatywne emocje do chwili obecnej towarzyszą również powodowi S. W.. Żyje on z poczuciem krzywdy, że już nigdy nie zobaczy brata, że utracił kogoś, kogo nie jest w stanie zastąpić żadna inna osoba. Powód do chwili obecnej nie może pogodzić się z tą stratą. G. był nie tylko dla niego bratem, ale także przyjacielem. Bracia „trzymali się” razem, mieli wspólnych znajomych, razem wychodzili na spotkania towarzyskie czy do kina. Wspomnienia brata przywołuje nie tylko rodzinny dom, ale i wszystkie te miejsca gdzie razem bywali. Trudno jest negować więź, która łączyła to rodzeństwo zwłaszcza, że wspólnie się wychowywali, wspólnie korzystali z tych samych rzeczy. Powierzali sobie wzajemne tajemnice, które nie zawsze wyjawiane były matce. Nieduża różnica wieku potęgowała tę więź nie tylko, jako braci, ale i przyjaciół.

Reasumując powyższe w świetle okoliczności niniejszej sprawy uznać należało, że każdego z powodów dotknęła krzywda w postaci żalu, cierpień, pozbawienia ich prawa do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi w przyszłości.

Wobec wykazania odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za sprawcę wypadku Sąd ma uprawnienia do przyznania każdemu z powodów odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną i odczuwaną nadal krzywdę.

Na podstawie art. 446 § 4 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy.

Ustalenie krzywdy w oparciu o jej rodzaj, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy ma podstawowe i zasadnicze znaczenia przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną.

Kryteria ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446§4kc jak wskazuje doktryna winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci( p. Pyrlík, „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny, Rzeczpospolita z 9 lipca 2009r.). W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i kompensować nie śmierć członka rodziny ale jego wcześniejszą utratę.

W jednym z ostatnich orzeczeń wydanym w sprawie IV CSK 416/11 (jeszcze nie opublikowanym), Sąd Najwyższy z jednej strony stwierdził „ to, że bliscy ofiar tragedii smoleńskiej otrzymali po 250.000zł zadośćuczynienia, nie oznacz,

że inni muszą otrzymać tyle samo” z drugiej zaś podkreślił znaczenie krzywdy moralnej i jej rozmiar dla członka rodziny osoby zmarłej.

Zacytowane wyżej argumenty nie są wiążące, ale niewątpliwie stanowią kryterium, wyznacznik do orzekania w sprawach podobnych. Odnosząc się do specyfiki tej konkretnej sprawy Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez każdego z powodów krzywdy i zakresu ich cierpień uznał kwoty 120.000 i 80.000zł wraz z kwotami już wypłaconymi przez ubezpieczyciela ( 25.000zł i 15.000zł) za odpowiednie i stosowne, które spełnią swój kompensacyjny charakter. Oczywistym jest, że przyznane kwoty zadośćuczynienia nie wyrównają całej krzywdy moralnej, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzą te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzone na rzecz powodów kwoty nie są z jednej strony nadmiernie wygórowane, z drugiej zaś odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

W pozostałym zakresie Sąd nie uwzględnił żądań uznając je za zbyt wygórowane.

Zgodnie z art. 446§3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przed dodaniem przez ustawodawcę §4 do ww. artykułu w pojęciu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieściła się kompensacja uszczerbku majątkowego i niemajątkowego o ile przekładał się na osłabienie aktywności życiowej czy zachwiania równowagi życia psychicznego. Po zmianie przepisu zasadnym wydaje się węższa interpretacja przepisu art. 446§3 kc ograniczająca się do rozumienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jedynie w aspekcie materialnym, bowiem aspekt niematerialnego wyrównania krzywdy obejmuje § 4 tegoż artykułu. Takie stanowisko coraz częściej wyrażane jest nie tylko przez doktrynę, ale i orzecznictwo. Pogląd ten uznać należy za w pełni zasadny skoro kompensaty krzywd psychicznych można dochodzić odrębnie na innej podstawie prawnej.

W przedmiotowej sprawie kompensatę krzywd psychicznych i cierpień ustalił sąd w zadośćuczynieniu.

Powódka dochodząc odszkodowania wskazała, że zmarły syn pomagał finansowo rodzinie, partycypował w miarę swoich możliwości w kosztach utrzymania mieszkania, pomagał w codziennych pracach domowych, sprzątanii, robieniu zakupów, dzięki czemu mogła ona brać dodatkowe dyżury. Mogła też liczyć na pomoc i wsparcie syna w przyszłości. Doznanie silnych przeżyć psychicznych doprowadziło do osłabienia stanu zdrowia, nadal musi zażywać leki uspokajające.

Mając to wszystko na względzie uznać należało, że śmierć syna doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki polegającego nie tylko na pogorszeniu sytuacji materialnej obecnie, ale też w przyszłości. Sama wysokość odszkodowania jest często nieuchwytna i trudna do obliczenia. Sam ustawodawca wskazuje, że ma być to odszkodowanie stosowne a nie obliczone o jakiś przyjęty wzorzec matematyczny. Mając na względzie okoliczności tej sprawy, świadczoną przez syna pomoc powódce w przyszłości i przyczynianie się do partycypowania w kosztach utrzymania rodziny sąd uznał 20.000zł za kwotę stosowną z tego tytułu oddalając żądanie odszkodowania w pozostałym zakresie. Można dodać, że strona powodowa ponad okoliczności wskazane w piśmie z 12.06.13r. i „skąpych” w tym zakresie zeznań powódki nie przedstawiła żadnych innych okoliczności, które pozwoliłyby sądowi na inną ocenę wysokości odszkodowania ( pismo k.313 i protokół k.356).

Ostatnią z kwestii podlegających ocenie sądu jest zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i wobec tego obniżenie wypłaconych świadczeń o 50%.

Zarzutu tego sąd nie podzielił z następujących powodów.

Biegły z zakresu ruchu drogowego w opinii ustnej uściślił i sprecyzował, że jedynym zachowaniem poszkodowanego G. W., w który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym było przejeżdżanie przez niego rowerem po przejściu dla pieszych. Wskazał również, że gdyby kierowca samochodu jechał z dozwoloną prędkością tj. 40km/h a nie z prędkością nie mniejszą niż 95km/h to do zdarzenia by nie doszło nawet wówczas gdyby G. W. poruszał się po przejściu na rowerze. Biegły nie wskazał na żadne inne uchybienia przepisom, których miałby się dopuścić poszkodowany a

w szczególności nagłego wtargnięcia na jezdnię, na co powoływała się strona pozwana. W tej sytuacji trudno było uznać, że G. W. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Nie każde, bowiem naruszenie zasad w ruchu drogowym jest jednoznaczne z przyczynieniem się do szkody i tak jest w tym konkretnym wypadku. Gdyby w tym przypadku kierowca samochodu O. poruszał się z dozwoloną prędkością a nie ponad dwukrotnie wyższą od dozwolonej to do zdarzenia by nie doszło bez względu na to czy G. W. przechodziłby przez przejście czy też przejeżdżał na rowerze. Wobec powyższego brak było podstaw do uznania przyczynienia się do szkody poszkodowanego. Pamiętać też należy, na co wskazał biegły, że znacznie większa prędkość od dozwolonej mogła wpłynąć na błędną ocenę sytuacji przez poszkodowanego gdyby poruszał się pieszo, przy czym rozważania jak zachowałby się G. W. przy przyjęciu prędkości samochodu min. 95km/h mogą być tylko czysto hipotetyczne.

Podnieść też trzeba, że strona pozwana nie kwestionowała wniosku opinii biegłego uznać, zatem należało, że pozwany wniosek biegłego podziela.

W zakresie żądania odsetek należy odwołać się do treści wyroku SN z dnia 18.02.2010r. II CSK 434/09 w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, „ jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia „. Dodać należy, że samo zgłoszenie zdarzenia ( art. 817 kc) czy zawiadomienie o szkodzie ( art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych....) nie wystarczy do żądania odsetek za zwłokę należy, bowiem sprecyzować wysokość żądania.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili żądanie w piśmie z dnia 29 i 30 września, 2011r(k. 26 akt szkody). Żądanie obejmowało roszczenia o wypłatę na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia kwoty 200.000zł i odszkodowania na podstawie art. 446§ 3 kc również w kwocie 200.000zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zaś na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100.000zł ( k.9 akt szkody). Z przedłożonych akt szkody wynika, że powyższe pisma wpłynęło do ubezpieczyciela 7 października 2011 ( k.26). Z akt szkody wynika też że pismem z dnia 22 grudnia 2011r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło powodom z tytułu zadośćuczynienia po 5.000zł odmawiając wypłaty odszkodowania. W dniu 29 lutego 2012 pozwany miał zebrane w sprawie wszystkie dowody niezbędne do oceny samej odpowiedzialności, ale i wysokości. Dysponował również treścią orzeczenia wydanego w sprawie karnej. W dniu 8 marca 2012r pozwany przyznał powodom dodatkowo kwoty 20.000zł ( dla E. W.) i 10.000zł ( dla S. W.) odmawiając wypłaty roszczenia ponad ww. kwoty. Zdaniem Sądu nic nie stało na przeszkodzie, w szczególności brak współpracy ze strony powodów, aby ubezpieczyciel wypłacił w dacie 8 marca 2012r. (w dacie drugiej decyzji) kwoty realnie odpowiadające krzywdzie a nie kwoty symboliczne. Wysokość kwoty winna być z jednej strony usprawiedliwiona okolicznościami a z drugiej satysfakcjonująca dla powoda. Brak było też zdaniem sądu podstaw do uznania, aż tak wysokiego przyczynienia się poszkodowanego do szkody, na jaki wskazał pozwany. Pamiętać należy, że świadczenia ubezpieczyciela sa świadczeniami terminowymi i brak ich realizacji w terminie skutkuje zobowiązaniami odsetkowymi zgodnie z art. 481 §1 kc.. W tej sytuacji odsetki należały się od 8 marca 2012r. bowiem w tym dniu przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie wszystkich okoliczności było możliwe.( art. 817 § 2 kc). Żądanie obejmowało odsetki od dnia 1 listopada i 8 listopada 2011r a zatem w tej części należało to żądanie oddalić jako niezasadne. Nie zawsze, bowiem możliwym jest w 30 dniowym terminie ustalenie odpowiedzialności i wszelkich okoliczności, które pozwolą ustalić wysokość szkody. W tym konkretnym wypadku roszczenia zgłoszone zostały zaraz po upływie kilkunastu dni od zdarzenia. Niezbędne do określenia odpowiedzialności i rozmiaru szkody dokumenty strona powodowa przedłożyła przy piśmie, które wpłynęło do ubezpieczyciela 29 lutego 2012r.(m. in. dokumentacja medyczna, świadectwa pracy, wyrok karny). Wobec powyższego trudno było uznać zasadność początkowej daty żądania odsetek od 1 czy 8 listopada 2011r.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 100 kpc w zw. z a art.108§1kpc.

Powódka wygrała proces w ok.74% zaś powód w 80%. W takich tez proporcjach sad rozdzielił koszty procesu i koszty sadowe.

Koszty procesu to wynagrodzenie pełnomocników i opłaty od pełnomocnictw. Znane jest sadowi stanowisko SN wyrażone w postanowieniu z dnia 12 lipca 1980 roku sygn. II CZ 79/80, jednakże Sąd Apelacyjny w Lublinie w

sprawie I ACa 807/12 wskazał, że w wypadku współuczestnictwa formalnego ( a takie zachodzi w niniejszej sprawie) koszty w tym koszty zastępstwa adwokackiego winny być liczone oddzielnie dla każdego z powodów. Koszty procesu w przypadku roszczeń powódki to 7251zł( 3600zł koszt zastępstwa procesowego powódki+ 3600zł koszt zastępstwa procesowego pozwanego + 34 koszty opłaty skarbowej pełn. powódki + 17zł koszty opl.skarbowej pełn. pozwanego-pełn. substytucyjne).Uwzględniając wynik postępowania powódce należało zasądzić kwotę 1.748.80zł( 7251 x 74% - koszty pozwanego 3617). Dla powoda koszty procesu to również 7251zł ( zestawienie jak wyżej) a zatem zasądzeniu podlegała kwota 2.183,80zł( 7.251zł x 80% - 3.617zł).

Strona powodowa była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Kosztami tymi sąd obciążył strony na podstawie art. 113.i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te składa się opłata od pozwu i wydatki na biegłych oraz zwrot kosztów dojazdu świadka 40zł, które na czas procesu wydatkowane były ze Skarbu Państwa.

Koszty sądowe powódki to: 9.500zł opłata od pozwu, opinia psychologiczna i psychiatryczna po 382.32zł, 20zł połowa kosztów za dojazd świadka, 975,20zł połowa wynagrodzenia za opinie biegłego z zakresu ruchu drogowego. Łącznie koszty te wyniosły 11.259,84zł, z czego powódka winna uiścić 2.927,54zł a pozwany 8332, 30zł czyli proporcjonalnie do wyniku postępowania.

Koszty sądowe powoda: 5.000zł opłata od pozwu, opinia psychologiczna i psychiatryczna po 382.32zł, 20zł- połowa kosztów za dojazd świadka, 975,20zł połowa wynagrodzenia za opinie biegłego z zakresu ruchu drogowego. Łącznie koszty te to 6.759,84zł, z czego od powoda należało pobrać 1.352zł zaś od pozwanego 5.407,84zł.

Mając powyższe na względzie i na podstawie cytowanych wyżej przepisów orzeczono jak w wyroku.